

Protokół

XXXII Zarządu Związku Międzygminnego Do Spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku z dnia 16 marca 2017 roku.

Lista obecnych w załączeniu do oryginału protokołu.

XXXII posiedzenie otworzył **Przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego Pan Krzysztof Ojczyk**, witając zebranych.

Pan Krzysztof Ojczyk przeszedł do przyjęcia protokołu z **XXXI posiedzenia** Zarządu Związku, który o czym poinformował **Pan Zbigniew Matras**, został rozesłany e-mailem w dniu **16 lutego 2017 roku**.

Zarządzono głosowanie.

Za przyjęciem protokołu z **XXXI posiedzenia** Zarządu Związku z dnia **15 lutego 2017 roku** oddano **3 głosy - Zarząd głosował jednomyślnie**.

Przewodniczący na podstawie przedłożonych dokumentów i listy obecności stwierdził prawidłowość zwołania oraz prawomocność obrad. Nikt z obecnych nie wniósł sprzeciwu.

Następnie **Pan Krzysztof Ojczyk** odczytał zaproponowany porządek obrad:

- 1) Otwarcie posiedzenia.
- 2) Stwierdzenie prawomocności obrad.
- 3) Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- 4) Rozpatrzenie skargi Pana Czesława K. na działalność Zarządu Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Brzesku.
- 5) Wolne wnioski.
- 6) Zamknięcie obrad.

Pan Krzysztof Ojczyk poinformował, że Pani Monika Bach Główna Księgowa Spółki proponuje podjęcie dwóch uchwał;

1. w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania Budżetu Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku za rok 2016 – **projekt XXXII / 1/ 2017**,
2. w sprawie zmiany planu finansowego Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku na rok 2017 – **projekt XXXII / 2 / 2017**.

Pan Krzysztof Ojczyk proponuje zmianę porządku obrad i w punkcie 5 podjęcie proponowanych uchwał.

Pozostałe punktu w związku z powyższym zmieniają odpowiednio swą numerację,

Zarządzono głosowanie

Za zmianą porządku obrad oddano 3 głosy.

Przeciwnych głosów 0.

Wstrzymało się 0 osób.

Pan Krzysztof Ojczyk przeszedł do przyjęcia protokołu z **XXXI posiedzenia** Zarządu Związku, który o czym poinformował, został rozesłany e-mailem w dniu **15 lutego 2017 roku**.

Zarządzono głosowanie.

Za przyjęciem protokołu z XXXI posiedzenia Zarządu Związku z dnia 15 lutego 2017 roku oddano 3 głosy .

**Przeciwnych głosów 0.
Wstrzymało się 0 osób.**

Pan Krzysztof Ojczyk przeszedł do następnego punktu obrad. Rozpatrzenie skargi Pana Czesława K[REDAKOWANE] na działalność Zarząd Spółki Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Brzesku.

Poproszono na spotkanie Zarząd Spółki.

Pan Krzysztof Ojczyk poinformował przybyłego Prezesa Zarządu Spółki Pana Zbigniewa Gładysia, że chciałby w dniu dzisiejszym w sposób ostateczny zamknąć temat sporu z Panem Czesławem K[REDAKOWANE]. Jeżeli chodzi o Zarząd Związku, jest to bowiem formalna skarga, a cała dokumentacja w tym zakresie, której chronologii nie będzie przedstawiał wszystkim obecnym jest dokładnie znana. Sprawa ma swój początek w październiku 2016 roku. W międzyczasie było sporo korespondencji oraz spotkań Zarządu Związku w tym zakresie. Równolegle strony sporu toczyły postępowanie sądowe, które zostało zakończone. Wyrok się uprawomocnił. W dniu 9 marca 2017 roku Zarząd Związku otrzymał ostateczne pismo aby ustosunkować się do zarzutów podnoszonych przez Pana Czesława K[REDAKOWANE]. Pyta Pana Zbigniewa Gładysia czy w ślad za tym co załączył chciałby coś dodać?

Pan Zbigniew Gładys informuje, że wszystko już wyjaśnił Zarządowi Związku. Ze stroną sporu rozliczono się, wypłacono zasądzone wynagrodzenie na podane konto wraz z należnymi odsetkami ustawowymi. Jego zdaniem temat został zamknięty.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta kiedy zostały przelane środki?.

Pan Zbigniew Gładys informuje, że w marcu. Dokładnie nie pamięta. Stało się to po tych wszystkich oświadczeniach, które strona sporu miała złożyć.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta czy to było po 9 marca?

Pan Zbigniew Gładys informuje, że tak.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta o kwotę tego przelewu.

Pan Zbigniew Gładys informuje, że wypłaty były w transzach. Pierwsza to koszty postępowania. Później oświadczenie o wydaniu 75-76 tysięcy. Plus odsetki około 1.600,00 , wszystko zostało uregulowane zgodnie z wyrokiem sądowym..

Pan Czesław K[REDAKOWANE] informuje, że jego najmniej bulwersuje sprawa pieniędzy.

Pan Krzysztof Ojczyk prosi o rzeczowe wyjaśnienie całości sprawy przez Pana Czesława K[REDAKOWANE] oraz wnioski jakie w tej sprawie formułuje.

Pan Czesław K[REDAKOWANE] informuje, że korespondencja pomiędzy Spółką a nim zarzucała nawzajem kłamstwa. Chciałby ustosunkować się do sprawy od samego początku. Od czasu kiedy wystąpił....

Pan Zbigniew Gładys informuje, że w takim razie poprosić należy na posiedzenie jego Zastępcę Pana Jerzego Wolnika.

Pan Czesław K[REDAKOWANE] kontynuując mówi, że skargi by nie pisał gdyby nie bulwersujące zachowanie Zarządu Spółki. 14 listopada 2016 roku otrzymał od Spółki warunki techniczne przyłączenia do sieci. W tym miejscu podał szczegóły tych warunków....

Pan Bogusław Babicz zapytał czy do swego prywatnego domu?

Pan Czesław K. kontynuując mówi, że tak. Uzyskał te warunki i w związku z tym przystąpił do realizacji inwestycji. Po wykonaniu tych sieci zwrócił się do Zarządu Spółki o wypłacenie ekwiwalentu za te wykonane prace. Zanim rozpoczął inwestycje zapytał o to czy ma to robić sam zapytał też o partycypację w kosztach. Otrzymał odpowiedź, że w RPWiK to długo trwa. Umówiliśmy się z Prezesem, że będę to sam wykonywał ale pod warunkiem postawionym przez Prezesa, że nastąpi honorowe rozliczenie po ustaleniu kwoty nie kosztorysowo. Zgodziłem się. Zrobił te sieci i przyszedł do Prezesa zgłosić wykonanie sieci. Zapytał jakie ma w związku z tym przygotować dokumenty. To był rok 2012. Prezes poinformował, że w tym roku nie ma pieniędzy. Była to jesień – miesiąc sierpień lub wrzesień. Prezes poprosił aby przyjść w następnym roku. Był początek 2013 roku kiedy przyszedł ponownie do Prezesa. Prezes przeprosił, że dzisiaj nie ma czasu ale za tydzień to załatwimy. I tak chodziłem do Prezesa. Prezes poprosił, że dzisiaj tak co miesiąc. W końcu poszedł do Pana Jerzego Wolnika Zastępcy Prezesa. Zwrócił się z prośbą o interwencję u Prezesa Zbigniewa Gładysia, bo jak twierdził trudno mu to wytrzymać i będzie zmuszony oddać sprawę do sądu. Prezes Wolnik próbował go uspokoić, że się w końcu dogada z Prezesem Gładysiem. Na początku grudnia 2014 roku poszedł więc do Prezesa Gładysia. Ustalono tam kwotę w wysokości wcześniej umówionej 40.500,00 złotych, pod warunkiem postawionym przez Prezesa Spółki, że udzielona zostanie RPWiK służebność gruntu, na którym posadowiono sieć. Pan Czesław K. odmówił. Macie tyle sieci nikt wam niczego nie zabrania. On sam nie kwestionuje robienia remontów czy innych rzeczy. Wtedy Prezes poinformował, że w takim razie nie odkupi tych sieci. Wtedy wyszedł i poszedł do prawnika. Prawniki poradził by zwrócił się raz jeszcze do Zarządu Spółki z propozycją wypłaty tego odszkodowania zanim skieruje sprawę do Sądu. Te pisma załączył do skargi.

Pan Bogusław Babicz potwierdził to.

Pan Czesław K. kontynuując mówi, że to pismo jest z miesiąca grudnia 2014 roku. W tym piśmie zaproponował kwotę 50 tysięcy złotych. W styczniu 2015 spółka odpowiedziała, że jest w stanie wypłacić tylko 40.500,00 zł. Wtedy oddał sprawę do Sądu. Sąd zakończył sprawę 7 października 2016 roku. Jego zdaniem zaginęła zwrotka od jego Pełnomocnika procesowego do Sądu. W związku z tym zostało wstrzymane wydanie na piśmie klauzuli prawomocności tego wyroku. Jego zdaniem bieg nadania klauzuli prawomocności biegł i nie miało to jego zdaniem wpływu na prawomocność tego wyroku. Wszyscy wiedzieli, że wyrok jest prawomocny. Wyrok uprawomocnił się 13 listopada 2016 roku. Ze Spółki nie miał żadnej informacji. 28 listopada 2016 roku Pełnomocnik procesowy Spółki zwrócił się do Sądu aby mu przesłano wyrok z klauzulą prawomocności. Ponieważ wiedział, że Sąd nie może wydać takiej informacji na piśmie. Ponieważ zwrotka zaginęła na poczcie wszczęta została procedura wyjaśniająca. Do momentu zakończenia tej procedury żadna korespondencja nie mogła być wysłana z Sądu w tej sprawie. Jego zdaniem ni wstrzymywało prawomocności wyroku Sądu i jego wykonalności.

Pan Bogusław Babicz mówi przecież ostatecznie Spółka zapłaciła Panu należne kwoty. Myśli zatem, że te niuanse dotyczące uprawomocnień i zwrotek oraz potwierdzeń odbioru nie są istotne... ta sprawa jego zdaniem została zamknięta zapłatą całości wynagrodzenia zasądzzonego przez Sąd. Tak czy nie?

Pan Czesław K. kontynuując mówi, że tak. Tylko w takim razie ma pytanie dlaczego 28 grudnia 2016 roku na Sesji Rady Miejskiej w Brzesku Pan Prezes kłamał, że wyrok ten jest prawomocny, że ja sobie coś wymyśliłem bo są te pisma. I nie może tej kwoty wypłacić bo ja nie dopełniłem jakichś tam formalności....

Pan Bogusław Babicz mówi - oświadczenia nie złożył Pan, które wynikało z wyroku Sądu... Wyrok nie był taki, że zasądza określoną kwotę tylko wymagał złożenia oświadczenia.

Pan Czesław K. pyta – czy pan brał w tym udział....

Pan Bogusław Babicz mówi - nie ale jestem zupełnie obiektywny...

Pan Czesław K. kontynuując mówi, musimy sobie jeszcze jedną sprawę wyjaśnić, że wyrok który nakazywał wypłatę przez Spółkę zasądzonych kwot nie obligował do złożenia dodatkowego oświadczenia woli.

Pan Bogusław Babicz mówi - ja czytałem ten wyrok. Prosi o odczytanie. Nie jest to wyrok prosty zasądający, jest tam postawiony warunek

Pan Czesław K zaprzecza.

Pan Bogusław Babicz mówi - to niechże Pan przeczyta, bardzo proszę.

Pan Czesław K odczytał wyrok (kopię załączono do niniejszego protokołu).

Pan Bogusław Babicz mówi - i tu w tym wyroku jest mowa o złożeniu przez RPWiK oświadczenia a z tego co na poprzednim Zarządzie Związku mówił Pełnomocnik procesowy Spółki Pan winien złożyć również takie oświadczenie. Uważa, że jak sam stwierdził na początku **Pan Czesław K** temat jest zamknięty. Panu chodzi jeszcze o jakieś dwie osoby, które...

Pan Czesław K kontynuując mówi, sprawa jest zakończona ale jego zdaniem nie można przejść do porządku dziennego nad kłamstwami, bo to mi też zarzucano....

Pan Bogusław Babicz mówi – nikt nie stwierdzi czy to było kłamstwo czy przeinaczenie faktów czy też niezbyt dokładne wyjaśnienie. Nie można mówić, że to było kłamstwo

Pan Czesław K kontynuując mówi, że tak to odbiera.

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K kontynuując mówi, że jest jeszcze jedna sprawa odnośnie uprawomocnienia się wyroku. Odczytał wyrok w zakresie art 10 KPC (kopię załączono do niniejszego protokołu) w sprawie dodatkowych oświadczeń woli. Jego zdaniem ten wyrok nie obligował go do tego. Nie wie jeżeli zwróciło się do niego Przedsiębiorstwo o to żeby takie oświadczenie woli złożyć, nie miał prawnika bo był na urlopie, wtedy odpowiedział, że owszem jeżeli jest taka konieczność musi zasięgnąć porady prawnej i jeżeli trzeba złożyć takie oświadczenie woli. Dostał wtedy odpowiedź ze Spółki, że w związku z tym nie należą mu się odsetki ustawowe. Pomijając to jeżeli tak stawia się sprawę to dobrze. On sam jest na dzisiejszym posiedzeniu w dwóch rolach. Jako bezpośrednio zaangażowana osoba. Chce też wiedzieć dlaczego Przedsiębiorstwo ponosi takie koszty prawie 80.000,00 zł a nie 40.500,00 zł. Pyta dlaczego stało się tak, że musiał 2 lata chodzić, prosić, błagać, żebrać i nie dostał tych pieniędzy?. A teraz pyta kto ma pokryć te koszty jeżeli są one związane tylko jego zdaniem ze złym stosunkiem do niego?. Nie widzi żadnej innej przyczyny. Tylko jego zdaniem dlatego chce, aby to pytanie zadał sobie Zarząd Spółki bo następne pytanie będzie kto poniesie koszty tych działań?.

Pan Krzysztof Ojczyk zwracając się do Prezesa Zarządu Spółki prosi o odpowiedź

Pan Zbigniew Gładys – mówi Pan Czesław K interpretuje to pod swoją osobę. Pozostawia to bez komentarza. Pan nie zgadza się z tym co ma do powiedzenia RPWiK. Pan rzuca też oskarżenia, że Prezes Spółki kłamie itd. Co do Sesji Rady Miejskiej w Brzesku konsultował odpowiedź ze swoim Radcą Prawnym, zanim użył słów, które tam wypowiedział. Radca wyraźnie powiedział, że dokąd nie przyszła zwrotka z Pana Czesława K Kancelarii i Sąd to potwierdza, dla RPWiK jest taki wyrok nieprawomocny. Prawnik prowadzi te sprawy i prawnik za nie odpowiada. Zgadza się, że ustalono kwotę 40.500,00 zł. W pierwszych rozmowach – świadkiem był Pan Jerzy Wolnik, że zostanie do tego przygotowane stosowne porozumienie. I z takimi uzgodnieniami rozstano się. Po 2 czy 3 miesiącach Pan Czesław K przyszedł, że przemyślał sprawę i uważa, że to jest za mała kwota. Pan wtedy powiedział 50 tysięcy złotych u mnie w biurze. Powiedziałem dobrze ale musi być służebność gruntu za te pieniądze. Pan na to się nie zgodził. Pan podniósł kwotę ja poszerzyłem warunki – coś za coś. I od tego to się wszystko zaczęło. Miał Pan takie prawo żeby tę sporną sprawę złożyć do Sądu i Pan to zrobił. Ale trzeba sobie jedną rzecz powiedzieć, że w tym momencie Pan uzyskał swoje pieniądze prawomocnym wyrokiem z wyceną biegłego. Pan zawsze może powiedzieć, że Pan chciał zaniżyć te koszty. Sąd ustalił wartość tej inwestycji trudno mam podstawę prawną przy sprawie spornej do wypłaty tych pieniędzy. Nie może Pan mówić, że z tego tytułu iż Pan chciał tyle a tyle, Spółka poniosła dodatkowe koszty. To jest błędna Pańska interpretacja tej sprawy. Ja do tego nie mogę dopuścić z uwagi na to, że podniósł mi Pan w trakcie negocjacji umowną kwotę. Zaistniał spór który musiał rozstrzygnąć Sąd i tyle.

Pan Czesław K mówi – Pan kłamie w żywe oczy.

Pani Urszula Ropa chciała by usłyszeć jaki jest cel tej skargi i co Zarząd Związku ma tu rozstrzygnąć? Rozumie, że Pan Czesław K miał roszczenia ale w tym momencie zostały uregulowane, jaki zatem jest konkretny cel skargi?.

Pan Czesław K odpowiada – Szanowna Pani obok roszczenia pieniężnego to w międzyczasie wykonywał u innych osób przyłącza. W momencie oddania sprawy do Sądu w tym czasie polecały na mnie straszne gromy. Wszystko robiłem jako wykonawca źle. Roboty były nie do odebrania. Był nalot nie odbierać nie robić. Czuję się tak jakbym z wodociągami prowadził prywatną wojnę albo był człowiekiem nie z tej planety. Prawie 30 lat prowadzi prywatną firmę i naraz są takie rzeczy. Po drugie bulwersowały mnie różne rzeczy stawiane przez RPWiK w wymaganiach i w zachowaniu wobec mnie. A na marginesie mówi ja nie pisałem skargi po to aby odzyskać pieniądze, bo po to poszedłem do Sądu, skargę napisał w tym momencie kiedy wykonał prawidłowo przyłącz wodociagowy i po przedłożeniu wszystkich dokumentów i spełnieniu wszystkich warunków zgłosił odbiór poprzez inwestorów tych sieci to nikt się nie zgłosił na odbiór. Po miesiącu pracownicy RPWiK przyjechali do Wokowic, gdzie po sąsiedzku mieszka dwoje starszych osób po 90 lat którymi opiekowały się dwie też już starsze córki i straszyli je, że przyłącz jest źle wykonany i odetną im wodę. Mnie jako wykonawcy tam nie było. Ludzie dzwonią, płaczą to przekracza wszystko. Powiedziałem, że nie odpuszczę takich działań. To jego zdaniem było poniżej jakiegokolwiek krytyki. A to co mówi Pan Prezes Gładys to są kłamstwa. Jeżeli po trzech miesiącach tak jak mówi Prezes Spółki ja nie zgłosiłem się na rozmowy to dlaczego w sprawie z 2013 roku ja poszedłem do sądu w styczniu 2015 roku. Kiedyśmy się już w czerwcu nie dogadali. Uważa, że Prezes Spółki nie trzyma się logicznie faktów. Uważa, że Prezes Spółki go zwodził, oszukiwał, kłamał a w końcu powiedział to co powiedział.

Pani Urszula Ropa mówi, że nie chodzi aby strony kłóciły się w tej sprawie. rozumie, że Pan Czesław K doszedł swoich praw w końcu na drodze sądowej. Kwota przyznana przez Sąd została w końcu wypłacona. Pyta co teraz?

Pan Bogusław Babicz pyta – jaki jest dalszy cel kontynuowania tej skargi?

Pan Czesław K kontynuując mówi, odnośnie tej sprawy miałem zarzuty, że to wszystko jest z mojej winy w związku z tym, że ja się nie zastosowałem się do uchwały XX/35 z 2006 roku Zgromadzenia Związku. Zarzuca mi Pan Prezes Gładys tu odczytano część treści pisma Zarządu Spółki oraz art 28. ust. 1 oraz ust. 2 przywołanej uchwały XX/35/2006 Zgromadzenia Związku. Pyta dlaczego mówi się, że on nie spełnił warunków uchwały, skoro Zarząd Spółki wydał mu warunki przyłącza nie pytając się go o zgodę w tej sprawie. I zarzuca się mu, że to on kłamał i jest to przez niego. Więc uważa, że w tym miejscu Prezes Gładys kłamie.

Pan Zbigniew Gładys – mówi Pan Czesław K w tym miejscu miesza dwie różne sprawy. Sieć jedną i drugą, którą wybudował to jest załatwione i jego zdaniem nie ma tu żadnego tematu. A Pan tu występuje też jako Wykonawca. Uważa, że tu są dwa wątki.

Pan Czesław K przerywa - Pan, Panie Prezesie przedstawia mnie jako kłamcę. A to Pan oszukiwał nie tylko mnie tylko Zarząd Związku. Po prostu robił Pan nie powiem co z Zarządu. Faszeruje Pan wszystkich kłamstwami. Udowodniłem, że to w Pana gestii należało ze mną spisać taką umowę. Ewentualnie pismo czy ja podpiszę taką umowę

Pan Krzysztof Ojczyk przerywa - zapisałem to, panie prezesie dlaczego nie było wcześniej takiej umowy?...

Pan Zbigniew Gładys przerywa - mimo wykonania takiej sieci. Bo Pan Czesław K zaczyna o czym innym a teraz

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pani Urszula Ropa ponownie pyta - co teraz? Czeką na odpowiedź.

Pan Czesław K odpowiada – To teraz mam takie pytanie. Jeżeli już wszystko było zapłacone to dlaczego Pan Prezes Spółki twierdzi, że nie mógł mi wypłacić tych pieniędzy dotąd dokąd ja nie złożę oświadczenia. To dlaczego musi płacić odsetki od 13 listopada (2016) do 22 lutego (2017)?

Pan Zbigniew Gładys odpowiada - Bo staję się człowiekiem, już nie chciałem iść na dalsze „udry”.

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pani Urszula Ropa przerywa – Proszę nie kłóćcie się Panowie bo to do niczego nie doprowadzi. Ja Bym chciała cały czas wiedzieć czego Pan Czesław K oczekuje? Bo jeżeli to jest kwestia tego, że uważa Pan że Pan Prezes Gładys Pana oczerniał i przedstawiał nieprawdziwe dane to rozumiem, że należałoby sprawę skierować do Sadu cywilnego.

Pan Krzysztof Ojczyk przerywa - tego tutaj nie rozstrzygniemy.

Pani Urszula Ropa kontynuując – No wiec właśnie. Dlatego pytam się co my możemy zrobić? Możemy naciskać na Prezesa, nie możemy weryfikować sprawy bo wkraczamy w kompetencję Rady Nadzorczej. Możemy tylko jako jeden z udziałowców przyglądać się sprawie. Moje pytanie jest takie: jeżeli to jest kwestia udowadniania pomiędzy Panami w tym momencie osobistych animozji i tego, który i jak się odezwał do drugiego to my tego nie rozstrzygniemy. Nie dlatego, że nie chcemy tylko dlatego, że Zarząd Związku nie ma takich kompetencji. Natomiast jeżeli są jakieś inne roszczenia z tego tytułu, no to powiedzmy tak jak najbardziej, ale to chcielibyśmy usłyszeć. Nie naszą kompetencją jest powiedzieć czy Pan Prezes kłamał czy Pan kłamał, bo Zarząd Związku nie jest organem przewidzianym do tego. Cichłabym się dowiedzieć czego Pan faktycznie w tej sprawie oczekuje?. Jeżeli ma to być tylko to rozstrzygnięcie to ja proponuję Sąd Cywilny.

Pan Czesław K odpowiada – Ja w tej sprawie przedstawiłem dowody na to jak jest i nikt mi na to nie odpowiedział konkretnie . A Pan Prezes odpowiada, bo się pod tym podpisuje chociaż ich pewnie sam nie redagował, że to wszystko to jest tylko moja wina. Wszystko co tylko tobie , robię źle

Pan Bogusław Babicz przerywa – jeśli ja mogę jeszcze dodać. Meritum pisma jakiegoś czy też skargi polega na tym, że skarżący musi się czegoś domagać. W tym momencie Zarząd Związku nie wie czego Pan się domaga. Dlatego, że zasadnicza sprawa związana z wypłatą wynagrodzenia została załatwiona poprzez zapłatę należności.

Pan Krzysztof Ojczyk przerywa - pomiędzy złożeniem skargi a dzisiejszym spotkaniem to się wydarzyło. Ja rozumiem, że Pan Czesław K chciał przedstawić argumenty swoje podparte dokumentami. Oczywiście jest prawdą, że Zarząd Związku tych rozmów które pomiędzy Panami miały miejsce nie zweryfikuje, bo nikogo przy tym nie było. Rozumiem, że pan chciał to wszystko przedstawić Zarządowi Związku, zaakcentować to co było napisane w pismach, sposób potraktowania Pana przez Zarząd Spółki i to w zasadzie Pan uczynił. Uważam tak, że wypłatą pieniędzy kwestia finansowa została zamknięta i tym samym sama skarga została wyczerpana. Aby więcej nie eskalować tego sporu, nie wyłączając niczych praw ani ochrony dóbr osobistych, co można dochodzić, to mam propozycję, aby tę całość sprawy razem z ostatnim protokołem przesłać Radzie Nadzorczej bo to jest Organ właściwy do rozpatrzenia tej sprawy. Wiem, że Rada Nadzorcza zajmowała się tym tematem . Zarząd Związku zajmuje się sprawą jako Wspólnik, który w pewnym sensie jest Organem Spółki, trochę jako „nietypowy” Wspólnik. My tę korespondencję prześlemy do Rady Nadzorczej, zamykając nasze stanowisko jako Wspólnika. Chciałbym prosić, żeby pewne racje, które każdy ze swojej strony powiedział, a każdy z Członków Zarządu Związku to ocenił zgodnie z posiadaną wiedzą, sumieniem lub doświadczeniem. Chce zapytać Prezesa Zarządu Spółki czy doszło do ustnej umowy, z której później wynikł cały konflikt, bo nie została spisana na początku nawet przed wydaniem warunków dla tej inwestycji? Czy takie postępowanie to normalna praktyka w Spółce ?....

Pan Jerzy Wolnik przerywając - Było tak praktykowane, że tam gdzie Przedsiębiorstwo zamierzało budować sieć wodociągową to wydawało warunki. Tak też było w przypadku Pan Czesława K . Tam było pismo prawdopodobnie w 2012 roku, na jakiej zasadzie te sieci są realizowane i zastrzeżeniem, że my te sieci budujemy w kolejności wpływania wniosków do RPWiK. I tu też tak miało być tylko to wyszło to

z tego, że Panu się spieszyło aby tę sieć wybudować wcześniej i wtedy pojawił się temat budowy z Pana własnych środków. To jest jedyny przypadek kiedy sieć była wybudowana przez osobę fizyczną. A sieci są i były budowane przez Przedsiębiorstwo i tak samo miało być w tym przypadku. Tu problemem było to, że Panu się spieszyło.

Pan Czesław K odpowiada – to na tę sprawę nie ma wpływu. Najpierw dostałem warunki budowy sieci.

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K kontynuując mówi, ja myślałem, że mam ze Związkiem do czynienia bo te wszystkie pisma pisane przez Pana Prezesa Spółki zarzucają mi kłamstwa. Chcę zwrócić na jedno uwagę - zarzucano mi że ja nie spełniłem czegoś zgodnie z warunkami budowy jakie mi wydano. Akurat punkt 7 tych warunków, który mówi tak - tu cytuję: włączenie do rurociągu wymaga obecności pracownika RPWiK. W piśmie z dnia 8 marca 2017 roku do Zarządu Związku Międzygminnego Pan Prezes pisze. tu cytuję pisma załączonego do niniejszego protokołu. Dotyczący faktury i zamknięcia sieci w miejscowości Wokowice. Uważa że to jest kłamstwo. Posiada takie pismo które napisałem bo zbulwersowała go kwota. On zgłosił, że chce zrobić „wcinkę”, Pan Prezes delegował Pracowników aby zamknąć wodę. Byli tam pilnowali tego. A Pan mówi że ja nie miałem żadnej(tu niezrozumiałe słowo). A ja się zwróciłem o wytłumaczenia, mam pismo; Tu cytuję. (niezrozumiałe). Zadał pytanie skąd się wzięła kwota 368,28 zł. Za zamknięcie wody za ten niby nadzór. Pan Prezes Spółki tłumaczy tu cytuję: dojazd do miejsca wykonywania usługi, zamykanie, odpowietrzenie, płukanie sieci wodociągowej a gdzie indziej pisze się, że tylko za zamknięcie sieci wodociągowej. To jest kwota za 40 kilometrów do Wokowic i to też jest kłamstwo bo jak jest 10 kilometrów to wszystko.

Pan Zbigniew Gładys przerywając - dojazd dwa razy bo zamykamy wodę samochód wraca ludzie nie stoją, a potem otwieramy zawory. A po zamknięciu zawsze musimy płukać sieć....

Pani Urszula Ropa pyta – ale na jakiej podstawie liczycie koszty?

W tym miejscu dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K kontynuując mówi - Następny punkt w którym Pan Prezes Spółki tłumaczy skąd się ta kwota wzięła to nadzór nad prowadzonymi pracami 2 godziny 56,60 zł. netto i praca monterów też 2 godziny 44,39 zł. Netto proszę dodać 23 % Vat gdzie my pracujemy w USA. Stąd się bierze ta woda najdroższa w Polsce.

Pan Bogusław Babicz przerywa – nie jest najdroższa w Polsce. Proszę tak nie mówić.

Pan Czesław K przerywa – najdroższa w Polsce.

Pan Bogusław Babicz kontynuując – Pan zarzuca kłamstwo to teraz Pan kłamie, bo przecież obiektywnie woda w RPWiK w Brzesku nie jest najdroższa w Polsce. Niech Pan się zastanowi co Pan mówi. W Polsce jest około 3000 miejscowości.

Pan Krzysztof Ojczyk przerywa - mocno nieprecyzyjne.

W tym miejscu polemika do zaprotokołowania.

Pan Czesław K kontynuując mówi – Proszę mi teraz wytłumaczyć na jakiej podstawie ja zapłaciłem taką kwotę. A jeszcze tu jest napisane, że ja tego nie zrobiłem w obecności pracowników RPWiK czy to nie jest bulwersujące. I jeszcze więcej jest takich rzeczy. ...

Pani Urszula Ropa pyta – jaka była Pana reakcja jak Pan dostał tę fakturę?.

Pan Czesław K kontynuując mówi – nie będę kopał się z koniem. Cokolwiek bym powiedział to i tak odwrócone zostałyby przeciwko mnie. Najważniejszą jednak sprawą jest dla mnie to, że są 3 nieodebrane przyłącza bez podania przyczyny.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta - Aktualnie 3?

Pan Czesław K kontynuując mówi – aktualnie są dwa, bo nikt nie zgłosił mi jako Kierownikowi Budowy, zgodnie z Prawem budowlanym, nic nie wiedziałem o takim zgłoszeniu....

Pan Bogusław Babicz przerywa – no to 2 czy 3?

Pan Czesław K kontynuując mówi – Trzy.

W tym miejscu polemika do zaprotokołowania.

Pan Czesław K kontynuując mówi – W piśmie jest napisane, że te dwa przyłącza

Pani Urszula Ropa przerywa – Chciałabym się od Pana dowiedzieć w jakim celu się zebraliśmy?

Pan Czesław K kontynuując mówi – Ja myślałem, że ja mam odpowiedzieć na te wszystkie kłamstwa Prezesa.

W tym miejscu polemika do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk mówi - wątek finansowy mamy zamknięty chciałby jednak powrócić do kwestii tych 2 lub 3 przyłączy o których była mowa. Proszę o dokładne sprecyzowanie czy są 3 czy 2 które nie zostały odebrane i dlaczego?

Pan Bogusław Babicz mówi – te przyłącza które pan jako Wykonawca budował u osób prywatnych.

Pan Czesław K kontynuując mówi – Chodzi o te dwa przyłącza które wykonane były w 2016 roku (maj – czerwiec). Nie zostały odebrane ponieważ tam nastąpiła jak gdyby zmiana trasy. Po odkryciu sieci gazowej nie dało się tego , mając świadomość pełnej odpowiedzialności za wykonawstwo robót.

W tym miejscu polemika do zaprotokołowania.

Pan Czesław K kontynuując mówi – inwestycja była na zgłoszeniu zmiany są dopuszczalne.

W tym miejscu polemika do zaprotokołowania.

Pan Czesław K kontynuując mówi – tylko pracownik RPWiK ten który dopuszcza roboty zanikowe był nastawiony przeciwko mnie i jak zobaczył ten gaz to uciekł. Doniósł Prezesowi, że dokonano zmiany trasy i zrobiono na mnie nagonkę....

Pan Zbigniew Gładys przerywa – przyjdzie Pan Kierownik Józef Leś i wytłumaczy wszystko. Ja tam nie jeździłem nawet nie wiem gdzie to jest. Dowiedziałem się po fakcie.

Pan Czesław K kontynuując mówi – to dlaczego pracownicy przyjechali odciąć wodę.

Pan Zbigniew Gładys mówi – nie odciąć wodę tylko jak ja się o tym wszystkim dowiedziałem poprosiłem ekipę RPWiK od pomiaru wodomierzy, żeby pojechali i sprawdzili fakty jakimi są. Bo gdyby coś było nie tak jak trzeba to należało zamknąć wodę i rurociąg zaplombować.

Pan Czesław K przerywając mówi – bez mojej wiedzy jako kierownika budowy kto miał prawo

Pan Zbigniew Gładys kontynuując mówi – moment. Przyłącz był RPWiK i to wszystko co można było zrobić. Gdzie indziej nie interweniowano. Wie Pan co Pan zrobił przenosząc bez naszej zgody wodomierz z jednego miejsca na drugie. RPWiK sam tylko miał prawo to sobie przenieść....

W tym miejscu polemika do zaprotokołowania.

Pan Zbigniew Gładys kontynuując mówi – mnie to przekazali moi pracownicy....

Pan Czesław K przerywając – dlaczego Pan kłamie?

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K mówi – to Pan podpisał się pod wyrażeniem zgody na przeniesienie wodomierza.

Pan Zbigniew Gładys kontynuując mówi – tak ale w takim sensie, że przerabia się instalację, że to od nas jedzie auto z pracownikami „pomiarówki”, która rozplombuje ten wodomierz i zamontuje tam gdzie trzeba. A zgodnie z tym pismem zgoda dotyczyła zmiany lokalizacji a nie przeniesienia. To jest zgoda na zmianę lokalizacji czy Pan to rozumie. Co by było gdybym w Pana domy grzebał w Pana urządzeniach.

W tym miejscu ostra polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K mówi – w tym piśmie powinno być napisane wyrażam zgodę na przeniesienie wodomierza pod warunkiem, że wodomierz zdemontuje nasza ekipa lub podobnie.

Pan Zbigniew Gładys mówi – Takich przenosin wodomierzy, które przenoszą nasi instalatorzy jest pełno. Wykonawcy przygotowują miejsce dzwonią, że jest przygotowane nasi instalatorzy jadą i montują wodomierz.

Pan Krzysztof Ojczyk mówi - ja gdybym dostał pismo o zmianie lokalizacji wodomierza, to z całą pewnością na tym nie znam i sam bym tego nie zrobił. Być może dociągnąłbym rurę. Jak sobie człowiek robi to sam. Natomiast jak mam montować wodomierz, to nigdy sam bym tego nie robił. Prywatnie przy wymianach zawsze przyjeżdżali z RPWiK i wymieniali wodomierze. Tyle z moich doświadczeń.

Pan Czesław K mówi – przykro mi, ale inaczej się tego pisma nie da rozumieć.

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K mówi – tam jest pod warunkiem wykonania szkicu....

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk mówi – pismo mogło być takie niezrozumiałe w treści...

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta – czy jest jakiś inny wątek w tej sprawie?

Pan Czesław K mówi – Tak u Pani Ewy P nie został odebrany ani przyłącz wodociągowy ani kanalizacyjny z tego względu, że tam w warunkach wykonawstwa napisano żeby tam zastosować studnię betonową. Jako właściciel i zarazem wykonawca nie wyraziłem zgody aby na mojej działce wybudować studnię. Z tego względu gdybym mógł pokazać jak to wygląda..... w tym miejscu okazał zebrany mapę i wyjaśnił przyczyny odmowy. Mówiąc że to jest niezgodne ze sztuką budowlaną, prawem budowlanym, zasadami budownictwa oraz użytkowania i eksploatacji sieci.

Pan Bogusław Babicz pyta - a w jaki sposób Pan widzi ewentualnie załatwienie tych kwestii. Po to zebraliśmy się tutaj żeby to rozwiązać.

Pan Czesław K mówi – Panie Prezesie nie można się tak zachowywać jak się Pan zachowuje

Pan Krzysztof Ojczyk przerywa – dobrze już, to już było zaraz przyjdzie Pan Jerzy Wolnik.

Pan Bogusław Babicz mówi – o to chodzi aby w dniu dzisiejszym Panu pomóc. Nie chodzi o to aby się wzajemnie oskarżać. Czy też powracać do kwestii których się już nie cofnie.

W tym miejscu polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Bogusław Babicz mówi – musi Pan mieć to na uwadze, że Zarząd Związku nie składa się z fachowców w tej dziedzinie. Nie mamy wykształcenia takiego jak Pan czy Zarząd Spółki i nie prowadzimy takiej działalności, więc technicznych spraw tutaj nie rozstrzygniemy. Zarząd Związku chce doprowadzić do tego żeby ten spór zakończyć....

Pan Krzysztof Ojczyk przerywa – teraz już wiemy, że są dwa przyłącza i trzeci z przeniesieniem wodomierza.

Pan Bogusław Babicz pyta – A ma Pan jakieś upoważnienie od tych osób, żeby występować w ich imieniu?

Pan Czesław K mówi – to jest moja sprawa bo ja jestem Wykonawcą tych sieci i to ja je powinienem oddać do eksploatacji. Najgorsze jest to, że ja pochodzę z Wokowic.

W tym miejscu ostra polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk przerywa polemikę – teraz chodzi mi w odniesieniu do tych 3 przyłączy. Kwestię jednego musi wyjaśnić Pan Józef Leś. Czy na te dwa pozostałe może odpowiedzieć Pan Jerzy Wolnik?

Pan Zbigniew Gładys mówi – 2 przyłącza są już odebrane. Wszystko jest załatwione włącznie z przeniesieniem wodomierza umowy są zawarte. Pozostało to przyłącze wodociągowe z przyłączem kanalizacyjnym.

W tym miejscu ostra polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk przerywa polemikę – ja rozumiem, że każdy twardo stoi przy swoim stanowisku. Pyta czyli z tych 3 nieodebranych przyłączy na dzień dzisiejszy 2 są odebrane.

Pan Zbigniew Gładys mówi – Tak woda jest załatwiona.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta – zostały w takim razie te dwa kanały tzw. „tysiączki”

Pan Czesław K przerywa – ale tam jedno przyłącze nie jest odebrane.

Pan Zbigniew Gładys mówi – jest odebrane tylko Pani Inwestor nie kazała sobie na zimę wodomierza zakładać.

Pan Czesław K przerywa – mówię o Pani Ch

Pan Zbigniew Gładys mówi – nie znam z nazwiska tych osób, wiem że jedna z tych Pań nie kazała sobie na zimę zakładać wodomierza.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta Pana Józefa Lesia – czy ma Pan wiedzę na temat tych przyłączy. Co jest odebrane co nie jest odebrane a jeśli nie jest odebrane to co zrobić aby to odebrać?

Pan Józef Leś mówi – według mojej wiedzy dwa przyłącza wodociągowe i sprawa z właścicielami tych nieruchomości jest zakończona. Pani Ch to był ten nowy przyłącz. Pani była u Prezesa wyjaśniła sprawę i uzgodniła warunki na jakich zakończymy tę sprawę. Te warunki były takie, że ona uznaje sprawę za zakończoną. Nie chce wodomierza bo ojca bierze do siebie do nowego domu i jak będzie chciała wodomierz to o to poprosi RPWiK. Przyłącz jest odebrany bez zamontowania wodomierza. Procedura odbioru jest zatem zakończona. Przeniesienie wodomierza. Również sprawa jest zakończona. Byli pracownicy działu wodomierzy, którzy zaplombowali ten przyłącz już po przeniesieniu wodomierza. Pani płaci za wodę. Wodociągi nie mają już sporu z Panią w sprawie samowolnego przeniesienia wodomierza.

W tym miejscu ostra polemika trudna do zaprotokołowania.

Pan Józef Leś kontynuuje – moim zdaniem obydwie te sprawy są już definitywnie zakończone w taki sposób jak ostatecznie życzyły sobie te osoby...

Pan Czesław K przerywa – po co zatem był ten „szum” i po co mnie stawiano w sytuacji, że źle zrobiłem, że nie odebrane, po co to było?

W tym miejscu ostra polemika trudna do zaprotokołowania.

Pani Urszula Ropa pyta - jak to jest wykonywane na zgłoszeniu to i tak Pan opiera się na projekcie przyłącza, które akceptuje RPWiK. Czy trasa przebiegała po tych samych działkach?

Pan Czesław K odpowiada – tak dokładnie te same działki. Podejrzewa gdyby Pracownik RPWiK nie był nastawiony negatywnie to sprawdzając posadowienie sieci powinien się wstrzymać powinien spisać notatkę. Można było poczekać, żeby zobaczyć dlaczego zmieniono trasę a nie uciekać i meldować, że jest źle zrobione....

Pani Urszula Ropa pyta - a po dokonaniu tego przyłącza informował Pan RPWiK, żeby pracownicy przyjechali i zaplombowali liczniki. Była taka informacja?

Pan Czesław K odpowiada – no wtedy właśnie w tym dniu kiedyśmy zrobili tę wcinkę w obu domach po sąsiedzku. Wtedy ten pracownik co miał przyjechać na kontrolę miał też to wszystko sprawdzić i zdecydować o dalszych działaniach.

Pani Urszula Ropa pyta - ale Pan tam wtedy był?

Pan Czesław K odpowiada – tak byłem ale ten młody pracownik wtedy po prostu uciekł. Był zapewne wystraszony i nastawiony przeciwko mnie. Tak się według mnie zachował.

Pani Urszula Ropa pyta - ale wytłumaczcie mi Panowie dlaczego miałby uciekać.

Pan Czesław K odpowiada – powiedział, że nie chce mieć z tym wszystkim do czynienia. Ja go rozumiem. On zobaczył to, że była zmiana trasy....

Pan Jerzy Wolnik przerywa - i to należało z nami uzgodnić i pracownikowi zapewne nie chodziło o to co Pan mówi.

Pan Czesław K odpowiada – ja nie miałem obowiązku prosić Pana uzgodnienia wówczas prowadzić z wami jako Przedsiębiorstwem, tylko z Projektantem, z inwestorem i z właścicielem działki. Jeżeli Prawo budowlane dopuszczało, że mogę takich zmian dokonać a nie z RPWiK. RPWiK nie bierze udziału w procesie technologicznym budowy.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Jerzy Wolnik mówi - Właściciel był ten sam ale wchodziliśmy w inną działkę, której nie było w zgłoszeniu.

Pani Urszula Ropa przerywa - właściciel może być ten sam ale jeżeli jest inny numer działki to jest zmiana stanu rzeczy.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K odpowiada – ja miałem zgodę na obydwie te działki.

Pani Krzysztof Ojczyk przerywa - ale w warunkach była tylko jedna działka.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Józef Leś mówi – jeżeli mogę to chciałbym w tym miejscu coś wyjaśnić. Kilkakrotnie zajmowałem się tą sprawą. Wyjaśnienia pisałem również dla Rady Nadzorczej więc tą sprawę dobrze pamiętam. Wydaje mi się, że w tej sprawie są zbyt duże emocje. Ja przedstawię procedurę z której wynika całe to zamieszanie. Wykonanie przyłącza wodociągowego opiera się zasadniczo na dwóch dokumentach takich docelowych. To jest albo zgłoszenie wykonania przyłącza....

W tym miejscu Pan Jerzy Wolnik opuścił salę w celu dostarczenia dokumentów.

Pan Józef Leś mówi – to ja zaczekam.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Bogusław Babicz pyta – W chwili obecnej te przyłącza są już odebrane?

Pani Krzysztof Ojczyk pyta - a to trzecie przyłącze ze studnią 1000, czy rzeczywiście obligatoryjne jest projektowanie tego? Z dokumentów wynika, że nie ma takiego obowiązku. Czy wydawać warunki na takie studnie przy takich krótkich odległościach jak tu – 8 metrów? Wygląda to tak, że jest studnia 1000 – odległość 8 metrów i kolejna studnia 1000.

Pan Jerzy Wolnik odpowiada - Generalnie na działce studzienka powinna być. Albo przyłączeniowa na głównej sieci studzienka albo ta na działce powinna być duża albo jedna albo druga.

Pan Józef Leś kontynuuje przerwany wątek - Zgłoszenie budowy przyłącza składa się zasadniczo w Starostwie. Mniej więcej od dwóch lat takie zgłoszenie można składać w Przedsiębiorstwie. Dokumenty do tego potrzebne to projekt sieci zatwierdzony przez RPWiK i oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomościami przez które przechodzi ten projektowany przyłącz. Szczególnie dotyczy to tych działek, których właścicielem nie jest Inwestor. Jakby załącznikiem do tej zgody jest albo potwierdzenie zgłoszenia w Starostwie albo w RPWiK potwierdzenie zgody na wykonywanie takiej inwestycji. Ale ta zgoda związana jest z konkretnym projektem, który jest zatwierdzony. W przypadku o którym tutaj rozmawiamy problem polegał na tym, że w czasie odbioru, o którym Pan Czesław K... mówi, to był Pan Krzysztof chyba na tym odbiorze. On jedzie z dokumentacją, która była podstawą wykonania tego przyłącza. On stwierdził, że trasa, która była w uzgodnieniu i na którą została wydana zgoda przez Właściciela jest inna. Ona różniła się znacznie. Bo w przypadku kiedy te różnice są niewielkie, drobne zmiany, my nie robimy problemu. Natomiast tutaj zmiana była bardzo istotna bo ona jakby kilkanaście metrów wkraczała na tę działkę tego samego Właściciela ale jednak trasa była znacznie zmieniona. ...

Pan Bogusław Babicz przerywa – tu Pan Czesław K... mówił o 4 metrach.

Pan Józef Leś kontynuuje- to jest istotna zmiana. I tutaj też z tego powodu nie robiliśmy wielkich problemów. Pani była u któregoś z Prezesów. Myśmy doszli do wniosku, że sposobem na załatwienie tej sprawy, chyba dostała od nas takie pismo, jest to że Pani da nam zgodę z tą nową trasą. To jest związane z tym, że my bardzo często mamy do czynienia po wielu latach, wtedy kiedy na przykład zmieniają się tych działek ludzie mają pretensje, że Oni podpisali coś innego lub ich spadkobiercy natomiast przyjęta przez RPWiK trasa jest inna niż na tym złożonym oświadczeniu. My musimy to widzieć po to jest dział techniczny. Nie robiliśmy z tego problemu. Jak dobrze pamiętam poszło do tej Pani pismo. O ile pamiętam w celu zakończenia tej procedury odbiorowej należy jeszcze raz złożyć oświadczenie z tą nową trasą. I po wielu rozmowach Pani te nasze zastrzeżenie uznała w ten sposób, że takie zaświadczenie dała. Myśmy to odebrali i sprawa tych obydwu przyłączy jest zakończona.

Pan Czesław K... odpowiada – proszę Pana ja te oświadczenia miałem wtedy w tym dniu przy sobie i mam je do dnia dzisiejszego. I niech Pan nie kłamie, że to w tym dniu nie było

Pan Bogusław Babicz przerywa – Czy pana zdaniem też ta sprawa jest zakończona tych dwóch przyłączy?

Pan Czesław K odpowiada – jeżeli wtedy pojechali odcinać wodę to nie powinna być zakończona. Bez Kierownika Budowy to zresztą też jest nie w porządku. To znaczy co było wtedy złe?

Pan Bogusław Babicz przerywa – Co znaczy bez Kierownika?

Pan Czesław K odpowiada – Kierownik odpowiada za budowę nie RPWiK nie Inwestor. Ale mniejsza z tym skoro RPWiK uważa, że jest to zakończone. Zepsuliście mi tylko opinię.

Pani Urszula Ropa przerywa - rozumiem, że również prace projektowe pan prowadzi w ramach tych usług dla ludzi. Co stanowiło problem, żeby przerysować tę trasę i mieć potwierdzenie, że przerysowana ...

Pan Czesław K przerywa – no przerysowałem , zrobiłem , podpisałem się. Wszystko było legalnie. Ale nikt tego nie sprawdził, nikt na to nawet nie popatrzył. ...

Pani Urszula Ropa przerywa - Ale nie uzgadniał tego Pan z RPWiK, tak?

Pan Czesław K odpowiada – Ale proszę Pani jeżeli sytuacja jest taka jaka jest, jeszcze raz mówię to jest na budowie to ja nie będę

Pani Urszula Ropa przerywa - Ale to nie jest czyn który wymaga natychmiastowej interwencji, tylko to jest jakiś czyn zamierzony ...

Pan Czesław K przerywa – Proszę Panią w trakcie wykonywania roboty natrafiono na przeszkodę.

Pani Urszula Ropa przerywa - Ale proszę mi to wytłumaczyć, ja to wszystko rozumiem. Natrafiono oczywiście na takie miejsce, które trzeba było obejść...

Pan Czesław K przerywa – inwentaryzacja pomiędzy budynkiem a siecią gazową była inna niż stan faktyczny.

Pani Urszula Ropa przerywa - no to się zdarza i to rozumiem. I wtedy pan wrysował w projekt tę trasę po której wodociąg idzie

Pan Czesław K przerywa – tak i tym momencie sąsiadka wyraziła zgodę

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K mówi – i tak było robione....

Pani Urszula Ropa przerywa - z tej rozmowy wynika, że problem polega na tym, że Pan nie poinformował o tym RPWiK . Że Pan przenosi z takiego czy innego powodu sieć. Bo to, że coś się nagle napotyka jest rzeczą, która zdarza się dość często. Tyko tyle, że jeżeli to było tak duże przesunięcie

Pan Czesław K przerywa – powinien być a dokumenty, które dałem już na tych dokumentach były naniesione te zmiany. Taką dokumentację dałem do odbioru. Przygotowałem wszystko. Były naniesione te zamiany. W 100% w dniu 22 października 2016 roku. RPWiK musi mieć dokumentację na której czerwonym długopisem naniosłem te zmiany.

Pani Urszula Ropa przerywa - wtedy kiedy był ten Pracownik RPWiK to te zmiany były naniesione i on miał odebrać wtedy coś co było wtedy poprawione na rysunku?

Pan Józef Leś mówi – chcę się tu odnieść do pewnych słów Pana Czesława K – proszę nie używać słów kłamiesz, bo nie skłamałem ani jednym słowem. Wszystko co powiedziałem było prawdą.

Pan Czesław K przerywa – a kiedy to powiedziałem.

Pani Urszula Ropa przerywa - powiedział Pan.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K mówi – jeżeli chodzi o oświadczenie o wyrażenie zgody to Pan kłamie....

Pani Bogusław Babicz przerywa – słowo kłamiesz już użył Pan chyba z 50 razy...

Pan Czesław K przerywa – mnie też zarzucono kłamstwo.

Pan Józef Leś mówi – Proszę Pana nie na tym polega problem. Problem polega na tym, że Pracownik który jedzie na odbiór posługuje się dokumentacją, którą dostarczył Inwestor. Na dokumentacji on stwierdza, że trasa jest inna.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Józef Leś kontynuuje – walujemy rzecz, która jest poboczną w tej sprawie. Pan mówi, że była trasa, trzeba było zmienić. Tak to prawda tylko nie z tego wynikł problem. Problem wynikł z tego, że Właściciel działki podpisał Inwestorowi zgodę na przejście przez jego działkę według trasy, która była załącznikiem do projektu. I na moment odbioru nie dokonano zmiany.

Pan Czesław K przerywa – w tym samym dniu odbioru miałem w projekcie dokonane zmiany i zgody na te zmiany, to dlaczego Panowie

Pan Józef Leś przerywa – proszę Pana trzy tygodnie temu uzupełnione zostały przez Panią dokumenty. To Prezes Zarządu Spółki kierował do nas te oświadczenia. Owszem będąc u Prezesa ta Pani powiedziała, że się na wszystko zgadza ale formalnie to było teraz.

Pan Czesław K przerywa – proszę Pana ja mam do dzisiaj podpisane wtedy oświadczenia. ...

Pan Bogusław Babicz przerywa – ale do wodociągów to dotarło dopiero 3 tygodnie temu.

Pan Czesław K przerywa – dokumentacja dotarła i jeśli mieli zastrzeżenia trzeba było się zwrócić do mnie czy kogokolwiek innego, że nie ma zgody. Ewentualnie gdyby nawet nie było a nie robić

Pani Urszula Ropa przerywa - A jak nie dokonywaliście Państwo odbioru to z jakiego powodu albo jak informowaliście o tym Inwestora i Wykonawcę, że odbiór jest niedokonany. Bo?

Pan Józef Leś odpowiada – pismami . Każdy z Państwa dostał pismo o powodach nie dokonania odbioru.

Pani Urszula Ropa pyta - i co było tam w uzasadnieniu?

Pan Józef Leś odpowiada – Nie pamiętam dokładnie ...

Pan Czesław K przerywa – w uzasadnieniu było, że wodomierz przeniesiono bez zgody RPWiK.

Pan Zbigniew Gładys mówi – Tak mogło też być nie pamiętam tego.

Pan Czesław K mówi – a zgodę ja miałem niestety ale mniejsza z tym. Przejdźmy zatem do tego przylączy gdzie była dyskusja na temat tych studzienek.

Pani Urszula Ropa przerywa - Ale wie Pan co, my nie będziemy tutaj obradować przez kilka godzin i zastanawiać się nad tym jak było i dochodzić do tego jak było. Ja bym cały czas chciała od Pana usłyszeć czego Pan w tym momencie oczekuje? Bo rozumiemy, że są niedomówienia pomiędzy Panem a RPWiK . Jaka jest w tym momencie Pańska konkluzja, czego pan oczekuje od RPWiK? Bo nie od nas bo my nie jesteśmy stroną.

Pan Czesław K mówi – oczekuję, że tak ja jak i RPWiK jeżeli coś robimy to służymy temu człowiekowi – Inwestorowi. I myśmy powinni się dogadywać a nie żeby RPWiK....

Pani Urszula Ropa przerywa - Ale moment. Konkretnie proszę sprecyzować co powinien według pana zrobić RPWiK?

Pan Czesław K mówi – jeżeli tak na przykład jak w tej sytuacji, RPWiK dał w warunkach, że ma być studnia betonowa, jeżeli ja robię od tego odwołanie i tłumaczę w piśmie, że ponieważ studnia betonowa jest jedna 8 metrów od tej a przesyłacz jest 8 metrów długi to tam studnia druga nie jest wskazana. Żadnego merytorycznego ani prawnego uzasadnienia nie ma, żeby ta studnia tam była. Jeżeli RPWiK ma zastrzeżenia do tego mojego wyjaśnienia to albo powinien zaprosić, powiedzieć spotkajmy się na miejscu. Wyjaśnijmy tę sprawę bo trzeba człowieka przytłaczyć w jakiś sposób. A tu - Nie bo nie.

Pani Urszula Ropa przerywa - ale to już wszystko wiemy. to już Pan mówił. Tylko co teraz? ...

Pan Czesław K przerywa – tylko dalej to jest nie odebrane ...

Pan Krzysztof Ojczyk mówi - przyłącz Pani P jest już odebrany.

Pani Urszula Ropa przerywa - Niech Pan wyartykułuje o co panu chodzi?

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk zwracając się do Pana Józefa Lesia – Panie kierowniku niech Pan mówi.

Pan Józef Leś odpowiada – nie chcę się tym zakresie wypowiadać bo to jest poza mną. ...

Pan Bogusław Babicz przerywa – no to może Panowie Prezes lub Wiceprezes Spółki. Jak widać to jest ta jedna niezakończona sprawa.

Pan Jerzy Wolnik odpowiada – u mnie Pani P nie było więc nie znam sprawy.

Pani Urszula Ropa mówi - to nie będziemy wiedzieć.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Bogusław Babicz pyta – a kto zdecydował, że ma być ta druga studnia?

Pan Czesław K odpowiada – RPWiK.

Pan Bogusław Babicz pyta – z czego to wynika?

Pan Jerzy Wolnik odpowiada – z wydanych przez nas warunków.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Czesław K mówi RPWiK uważa, że ta studzienka musi być betonowa. Ja uważam, że nie musi być jako właściciel tej działki.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk mówi – Problem według Pana jest w tym, że warunki zakładają montaż dwóch studni betonowych. Jak pan przyjmie argument, że przepisy mówią co usłyszeliśmy, że przynajmniej jedna z nich musi być większa a druga mniejsza.

Pan Czesław K mówi wydawanie takich warunków uważam to za nieznamość rzeczy przez tych co wydają te warunki. Ponieważ studnie te tzw. bazowe, które są zastosowane na sieciach kanalizacyjnych to one mają służyć do kontroli lub czyszczenia sieci kanalizacyjnych i kolektorów a nie przyłączy. A RPWiK wydając warunki, że jedna studnia betonowa albo na sieci albo na przyłączy to

według mnie jest nonsens. Nie chcę tego nazwać dosłownie ale tu RPWiK się ośmiesza. Ja długo pracuję w tym zawodzie. Jeszcze jedno tu RPWiK powołuje się na normę do tych warunków Pani Ewie P██████, że tę sprawę studni betonowych określają wykładnie dwóch norm. Normy PNB 1729, która nie istnieje już od 10 lat

Pan Bogusław Babicz pyta – czy ta studnia jest już tam wbudowana?

Pan Czesław K██████ odpowiada nie

Pan Bogusław Babicz pyta Przedstawicieli RPWiK– czy można odstąpić od tego warunku?

Pan Czesław K██████ przerywa – Nie ma innego wyjścia. Jak robiono jeszcze sieć kanalizacyjną. To ta Pani wyraziła zgodę tam pd warunkiem wykonania przez RPWiK studni PCV na wprost tej posesji. I ta studnia tam istnieje. I w dokumentacji jaką robiłem napisałem - przyłącz kanalizacyjny do istniejącej studni PCV i nikt kompletnie mi tego w dokumentacji nie zanegował.

Pan Bogusław Babicz pyta –to kiedy się pojawiła ta druga studnia? Rozumiem, że jest w warunkach? To teraz pytam czy jest możliwość Panie Kierowniku zmiany tych warunków w taki sposób, żeby nie było tej drugiej studni betonowej?...

Pan Czesław K██████ przerywa – ja nie wiem na jakiej podstawie RPWiK pisze w warunkach o studni betonowej albo na kanale albo na sieci...

Pan Józef Leś mówi - Ale Zarząd Spółki podtrzymał swoje stanowisko.

Pan Bogusław Babicz pyta – ale jakie jest uzasadnienie? ...

Pan Czesław K██████ przerywa – no jakie jest uzasadnienie, żeby co 8 metrów na sieci była studnia. Dla nas jest tam 60 metrów a całe Wokowice są przyłączone na studniach przeważnie PCV, to naraz co się stało. Proszę mi to wytłumaczyć. Po drugie w zaleceniach do projektowania dokładnie pisze tak rozkład tzw. bazowych studzienek kanalizacyjnych na kanałach nieprzełazowych o wymiarach jak tam podano nie przekraczających 100mb, nie powinien być większy niż 60-80 metrów. A nie co 8 metrów. I to co RPWiK wydaje takie warunki to tak nie można. Albo na kanalizacji albo na przyłączy. Na przyłącz jest ludziom nie potrzebna studnia. Hipotetycznie dostaję warunki ja studnia betonowa, następny dostaje studnia betonowa gdzie jest sieć kanalizacyjna. Każdy z nas jeżeli dostanie takie warunki to studnię sobie zrobi obok domu bo jest płytko i jest spad. I na kanalizacji RPWiK nie ma ani jednej studni betonowej. Tu jest błąd, to jest złe pojęcie, to jest dla mnie niezrozumiałe.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta Pana Jerzego Wolnika – czy jest Pan w stanie odpowiedzieć na to. Rzeczywiście nie spotykam się z taką sytuacją, żeby na przyłączach były 1000 studni. Faktem jest , że jeździmy po terenie i nie widzimy żeby mieszkańcy mieli takie studnie. Dlaczego tam muszą być i jakie jest tego uzasadnienie.

Pan Jerzy Wolnik odpowiada – takie mamy wymogi jeżeli chodzi o przyłącza.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta a niech mi Pan powie ile wydaliście takich warunków?

Pan Jerzy Wolnik odpowiada – wszystkie warunki tak wydajemy.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta w Wokowicach wszystkie warunki tak wydaliście?

Pan Jerzy Wolnik odpowiada – w Wokowicach było inaczej. Tam sieć była budowana przez Gminę. W Gminie było trochę inaczej. Teraz tam gdzie my wydajemy warunki na przyłącza to takie wydajemy warunki na przyłącza.

Pan Czesław K przerywa – Ale proszę Pana mnie wydaliście na sieć warunki, dlaczego nie wydaliście na studnię betonową?

Pan Jerzy Wolnik odpowiada – bo pewnie była duża....

Pan Czesław K przerywa – Ale skąd. Wszystkie PCV. Dlaczego tu?

Pan Jerzy Wolnik odpowiada – Nie wiem trzeba by było pewnie sprawdzić>

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta Pana Jerzego Wolnika – padł tu zarzut, że powołujecie się na normy które od 10 lat nie istnieją.

Pan Jerzy Wolnik odpowiada – zacznijmy od tego, że większość norm jest nieobowiązujących.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Jerzy Wolnik odpowiada Pan Czesław K podaje warunki na rozmieszczenie studni tych przełazowych na sieci wodociągowej. Myśmy wydali warunki na przykanaliki.

W tym miejscu luźna dyskusja trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk mówi – dyskusje już chciałbym zamknąć. Chyba wszystkie wątki zostały poruszone przez Pana. Przy wnioskach końcowych spróbujemy się zastanowić jak te kwestie spróbować rozwiązać. Póki co 3 z 4 spraw, które Pan przedstawił są zamknięte. Pozostała sprawa tych studni i mam nadzieję, że to się w niedługim czasie uda rozwiązać. Każdy przedstawił swoje zdanie, chciałbym żeby tą dyskusją, momentami emocjonalną, zamknąć pewien rozdział waszych wspólnych kontaktów. Nierozwiązane sprawy należy dopiąć, abyście mogli w swych obszarach już swobodnie funkcjonować. Być może prawda leży gdzieś pośrodku, Z reguły już tak w życiu bywa. Spróbujemy znaleźć rozwiązanie tego jednego tematu i po wysłuchaniu wzajemnych racji chciałbym żeby zresetować te animozje.

Pan Czesław K przerywa – Jestem świadom tego co mówię – RPWiK wydaje złe warunki. Takich warunków jego zdaniem nie wolno wydawać.

Pan Krzysztof Ojczyk mówi – nad tym się jeszcze pochylimy. Dziękuję Panu za przybycie i za przedstawienie swoich racji. Ma nadzieję, że w przyszłości te doświadczenia będą lepsze. Czasem przychodzi nam się zderzać z różnymi rzeczami i spróbujemy to zamknąć w miarę pozytywnie. Bądźmy dobrej myśli. Dziękuję przedstawicielom RPWiK za te wyjaśnienia bo się nam zapewne przydały.

W następnym punkcie obrad **Pan Krzysztof Ojczyk** zwrócił się do Pani Moniki Bach o przedstawienie sprawozdania z wykonania Budżetu Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku za rok 2016.

W tym miejscu **Pan Józef Leś** przedłożył do wglądu Zarządowi Związku sporne oświadczenie Inwestora z dnia 6 lutego 2017 roku w sprawie spornego przyłącza.

W tym miejscu odbyła luźna dyskusja w tej sprawie.

Pani Moniki Bach omówiła szczegółowo pozycję po pozycji uchwałę.

Odczytano uchwałę **Nr XXXII / 1 / 2017** w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania Budżetu Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku za rok 2016.

Zarządzono głosowanie.

Za podjęciem uchwały nr Nr XXXII / 1 / 2017 w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania Budżetu Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku za rok 2016 - **oddano 3 głosy.**

Przeciw 0 głosów.

Wstrzymała 0 osób.

Pan Krzysztof Ojczyk zwrócił się do Pani Moniki Bach o przedstawienie zmiany planu finansowego Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku na rok 2017.

Pani Moniki Bach omówiła szczegółowo pozycję po pozycji uchwałę.

Odczytano uchwałę **Nr XXXII / 2 / 2017** w sprawie zmiany planu finansowego Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku na rok 2017.

Zarządzono głosowanie.

Za podjęciem uchwały nr Nr XXXII / 2 / 2017 w sprawie zmiany planu finansowego Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku na rok 2017 – **oddano 3 głosy.**

Przeciw 0 głosów.

Wstrzymała 0 osób.

W wolnych wnioskach głos zabierali kolejno.

Pan Krzysztof Ojczyk odczytał pismo XXXXXXXXXXXXXXXX dotyczące realizacji postanowień z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 16 czerwca 2016 roku w sprawie zwrotu kosztów jakie poniosła Spółka wskutek uszkodzenia sieci przez Pana Marka G. (kopia w załączeniu do niniejszego protokołu).

Pan Zbigniew Gładys poinformował o toczącym się postępowaniu sądowym w tej sprawie. Koszty naprawy zostały zwrócone około 700,00 zł. Sporna kwota to ponad 4.000,00 zł.- netto. To koszty między innymi pompowania odciętych szamb. Państwo G. nie przyjęli ugody proponowanej przez Radcę Prawnego RPWiK zaleconej przez Sąd. To jest sprawa karna. Sprawa jest odroczone. Ma być powołany biegły który oceni rozmiar uszkodzenia sieci RPWiK. Proponuje odpisać, że sprawa jest w toku.

W tym miejscu odbyła luźna dyskusja w tej sprawie.

Pan Krzysztof Ojczyk powrócił do sprawy Pana Czesława K. – Co by nie powiedzieć ponieważ nie jestem specjalistą, nie wiem jak się projektuje, czy duże czy też małe sieci, ale czy rzeczywiście RPWiK nie widzi żadnych szans, żeby te warunki zmienić?

Pan Jerzy Wolnik odpowiada te nasze wymagania są takie od lat i nie jesteśmy jedynym Przedsiębiorstwem, które takie warunki stawia.

Pan Krzysztof Ojczyk pyta – ale czy rzeczywiście te dwie studnie 1000 betonowe muszą być 8 metrów jedna od drugiej?

Pan Jerzy Wolnik odpowiada pan Czesław K[REDAKOWANE] sobie to pomylił, bo my mu piszemy, że albo jedna ma być na sieci albo jedna na przyłączy.

Pan Krzysztof Ojczyk mówi – to może to trzeba stronie jakoś wytłumaczyć. Może trzeba mu napisać to jeszcze raz bardziej zrozumiale. Ma taki wniosek do Zarządu Spółki aby powołując się na dzisiejszą dyskusję wystąpić do Inwestora pismo czy ma jakieś pytania lub wnioski w tej sprawie?. Jeżeli odpisze nie dziękuję można jego zdaniem zamknąć temat. Brak odpowiedzi przyniesie ten sam skutek. Zadać pytanie czy zgadza się na tą betonową studnię 1000?.

W tym miejscu odbyła luźna dyskusja w tej sprawie trudna do zaprotokołowania.

Pan Krzysztof Ojczyk mówi – wniosek jest jeden nie zawierajcie w przyszłości dzentelmeńskich umów. Całość dokumentacji w tej sprawie może zostać przesłana Radzie Nadzorczej chyba że pozostawiamy sprawę w ten sposób, że piszemy w odpowiedzi, iż 3 punkty zostały zrealizowane a w temacie tego przyłącza kanalizacyjnego i studni 1000 pisze Zarząd RPWiK pismo do Inwestora jak wcześniej uzgodniono.

W następnej części obrad Zarząd Związku omawiał wewnętrzne procedury organizacyjne. Dokument z tej części stanowi odrębny załącznik niniejszego protokołu.

W wyniku tej dyskusji podjęto następujące decyzje.

Wniosek nr XXXII / 1 / 2017 Zarządu Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku z dnia 16 marca 2017 roku

Zarząd Związku wnioskuję do Rady Nadzorczej RPWiK spółka z o.o. w Brzesku o nie dokonywanie zmiany na stanowisku Członka Zarządu – Wiceprezesa Zarządu Spółki wobec faktu, iż rekomendacja Zgromadzenia Związku z dnia 4 stycznia 2017 roku nie została wyrażona w formie uchwały a zatem nie jest wiążąca. Zobowiązuje się Przewodniczącemu Zarządu Związku do przekazania niniejszego wniosku Przewodniczącemu Rady Nadzorczej Spółki przed najbliższym posiedzeniem Rady Nadzorczej - (Za przyjęciem wniosku oddano 2 głosy. Przeciw 1 głos. Wstrzymało się 0 osób.).

Wniosek nr XXXII / 2 / 2017 Zarządu Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku z dnia 16 marca 2017 roku.

Należy informować wszystkich Członków Zarządu o bieżącej korespondencji, która odbywa się w Związku. Wpływającej i wyptywającej. Z wyłączeniem korespondencji finansowej. Kierowanej do Zarządu Związku i wyptywającej w imieniu Zarządu Związku. (Za przyjęciem wniosku oddano 3 głosy. Przeciw 0 głosów. Wstrzymało się 0 osób.).

Pan Krzysztof Ojczyk zamknął XXXII posiedzenie Zarządu Związku.

Opracował - Z. Matras

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Związku Międzygminnego
do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku

mgr Krzysztof Ojczyk

Protokół

XXXII Zarządu Związku Międzygminnego do spraw Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku
z dnia 16 marca 2017 roku.

19